

SAKRAMENTY A MORALNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

Praktyka sakramentalna z pewnością nie zajmuje w życiu współczesnego człowieka takiego miejsca, jakie zajmowała w przeszłości. Dlatego poszukiwania teologiczne i pastoralne w zakresie sakramentologii mają dzisiaj szczególne znaczenie dla pogłębienia życia chrześcijańskiego. Wiele światła dla zrozumienia tej relacji wniosły dokumenty Soboru Watykańskiego II. Występuje w nich szczegółowa nauka o sakramentalnej strukturze Kościoła. Kościół jest znakiem i narzędziem zbawienia świata (KK 1). Jako sakrament Kościół pełni funkcję znaku i narzędzia zbawienia przez głoszenie Ewangelii, w której zawarta jest również konieczność wyrażania jej czynami. Funkcja Kościoła jako znaku i narzędzia zbawienia ujawnia się zwłaszcza w liturgii¹. Nie tylko doktryna Soboru o Kościele jako sakramencie, lecz jego nauka o poszczególnych znakach sakramentalnych ma znaczenie dla życia chrześcijańskiego. Sobór pozwolił je lepiej zrozumieć na tle całej ekonomii Bożej, odkrył ich bogatą treść, szczególnie jako źródeł życia prawdziwie chrześcijańskiego.

Z perspektywy kilku lat po Soborze można się zgodzić z H. Denisem, że pojęcie Kościoła jako sakramentu jest w pewnym stopniu rewolucyjne w teologii². Nie można pomyśleć autentycznego Kościoła bez sakramentów. Gdyby nie było znaków sakramentalnych, misja Kościoła stałaby się czystą ideologią. Są one źródłem dynamizmu misyjnego. Bez nich liturgia sprowadzałaby się tylko do jakiegoś swoiste-

¹ Por. H. Bogacki, *Przedziwny sakrament Kościoła*. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, Kraków 1970 s. 66—69.

² H. Denis, *Les sacraments ont-ils un avenir?*, Paris 1971 s. 5.

go folkloru chrześcijańskiego. Również między katechezą i ewangelizacją w ogólności a sakramentami istnieje ściśle powiązanie. Ewangelizacja zmierza do sakramentu: przygotowuje do jego przyjęcia, wchodzi do istoty rytu sakramentalnego i w sakramencie osiąga swoją pełnię. Sakrament zawiera w sobie treść dobrej nowiny i jej aktualizację. Świadectwo życia, do którego chrześcijanin się zobowiązuje, jest możliwe przez obecność w nim słowa i sakramentu. Na związki zachodzące między ewangelizacją a sprawowaniem sakramentów zwraca ostatnio uwagę D. Sartore³. Jego zdaniem, nie można oddzielać ewangelizacji od sakramentów. Chociaż słowo i sakrament są autonomiczne, to jednak spełniają wzajemnie rolę służebną w dziele zbawienia.

Jak stwierdza Z. Perz, moralna problematyka sakramentów nie ogranicza się jedynie do spraw spotkania człowieka z Bogiem w sakramentach, a więc do moralności czynności sakramentalnych, nie zawęża się do zagadnień związanych z szafarstwem, lecz odnosi się do całego życia religijnomoralnego chrześcijanina⁴. Faktem znamionym dla moralności objawionej jest uzależnienie obowiązku od daru Bożego. Bóg udziela się w darze człowiekowi i oczekuje odpowiedzi ze strony ludzkiej. Chodzi o odpowiedź życia, o religijne i moralne życie człowieka. Zdaniem Perza, prawo to rządzi również obdarowującym udzielaniem się Boga w sakramentach. Sakrament zawiera dar i wezwanie Boże. Misterium sakramentów posiada więc swoją stronę moralną (por. KL 59; DA 3). Bóg uzdalnia człowieka do życia religijnomoralnego odpowiadającego jego godności, która jest skutkiem sakramentalnego oddania. Uzdolnienie to stanowi zarazem wezwanie do życia zgodnego z mianem chrześcijanina. Chrzest, w którym człowiek stał się przybranym dzieckiem Bożym, zobowiązuje do tego, by w ciągu życia postępować odpowiednio do otrzymanej godności. Dopiero w ciągu życia ma się okazać, czy otrzymana w sakramencie moc Ducha Św. nie jest udaremniona z winy człowieka. Upodobnienie ontyczne do Jezusa Chrystusa za pośrednictwem sakramentów i łaski sakramentalnej niesie z sobą zobowiązanie do moralnego przyoblekania się w Chrystusa, do Chrystusowego sposobu patrzenia na świat, reagowania i postępowania. Z nauki o sakramencie jako wezwaniu Z. Perz wyprowadza również obowiązek stałego „nawracania”, czyli trwania w postawie ustawicznego odwracania się od grzechu i kształtowania w sobie nowego życia.

³ D. Sartore, *Evangelizzazione e sacramento*, EL 88(1974)232—240.

⁴ Z. Perz, *Zobowiązujące wezwanie*. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, dz. cyt., s. 271.

Podobne więzi istniejące między darem i zobowiązaniem sakramentalnym dostrzega H. Rondet⁵. Według niego sakramenty udzielające łaski i czyniąc z nas przybranych synów Bożych, powodują nie tylko zwrot chrześcijanina ku sprawom eschatologicznym, lecz także wyznaczają mu zadania do wykonania w obecnej rzeczywistości. Każdy z sakramentów ma do spełnienia własną szczególną rolę w życiu ludzkim. Bóg dając pomoc łaski sakramentalnej oczekuje jej owoców. Zdaniem Rondeta, sakramenty mają potrójne skierowanie. Jest w nich nastawienie na przeszłość: przypominającą Chrystusa, jako ich autora, a zwłaszcza jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, przez które zostały nam wysłużone łaski. Są też zorientowane ku przyszłości: dzięki otrzymanej w nich łasce mamy zapewnione życie wieczne, o ile pozostaniemy wierni jej wymogom. Jednakże sakramenty są skierowane przede wszystkim na teraźniejszość: są widzialnym znakiem tajemniczej przemiany, która się dokonuje w duszy, są jej przyczyną. Przez sakrament wzrasta w nas życie Boże. Chodzi o to, by na co dzień prowadzić takie życie religijnomoralne, które stale umożliwia Bogu obdarowywanie człowieka. Wynika z tego, że chrześcijanin nie może być bierny ani w przyjmowaniu sakramentu, ani też po otrzymaniu daru łaski. Przy tym współpraca człowieka jest konieczna nie tylko w sakramencie pokuty, ale i we wszystkich innych. Otrzymawszy łaskę człowiek musi dokładać starań, aby owocowała ona w nim samym i aby dzięki niej mógł dopomagać innym do zbawienia.

Z omawianym zagadnieniem wiąże się także kwestia tzw. charakteru sakramentalnego, a w konsekwencji kultycznego powołania chrześcijanina. Przez niezatarty znak charakteru sakramentalnego otrzymuje człowiek uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusowym. Na życiowe konsekwencje nauki o charakterze zwracała uwagę już dawniejsza teologia. Według św. Tomasza, człowiek dzięki utrzymanemu charakterowi jest przeznaczony do kultu Bożego oraz ma prawa i obowiązki w życiu społeczności chrześcijańskiej (S. Th., Suppl. q. 63, a. 6 ad 2). W oparciu o teksty Soboru Watykańskiego II (KK 11.34) teologia współczesna jeszcze wyraźniej ukazuje, że przez znięcie to człowiek jest nie tylko upoważniony do sprawowania kultu, lecz do niego zobowiązany. Charakter sakramentalny daje więc prawo i nakłada obowiązek budowania mistycznego organizmu Kościoła⁶.

W wielu nowszych publikacjach na temat konsekwencji sakramentów dla życia moralnego można stwierdzić odwoływanie się do teorii i praktyki Kościoła pierwszych wieków. Tak postępuje np. wspom-

⁵ H. Rondet, *La vie sacramentaire*, Paris 1972 s. 162.

⁶ W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 2, Lublin 1974 s. 188.

niany H. Rondet. To samo ma miejsce w pracy zbiorowej o sakramencie chrztu, napisanej przez trzech teologów: protestanta, prawosławnego i katolika⁷. Również A. Ganoczy w książce omawiającej konsekwencje chrztu dla życia moralnego wiele uwagi poświęca tradycji biblijnej i patrystycznej⁸. Sam tytuł książki nawiązuje do słynnej formuły Tertuliana: człowiek nie rodzi się chrześcijaninem, lecz nim się staje.

Teza, którą Ganoczy rozwija, brzmi: chrzest jest decydującym momentem w procesie historycznym, przez który jednostka ludzka staje się chrześcijaninem. Chrzest jest tylko częścią integralną tego procesu. Stawanie się chrześcijaninem nie dokonuje się w samym chrzcie, lecz dzieje się w czasie i w relacji do innych. Jeżeli chrzest nie miałby wpływu na dynamizm tego procesu, byłby tylko epizodem w stawaniu się człowieka i czystą formalnością. W przekonaniu Ganoczy'ego chrzest jest odpowiedzią na apel Boga, który się objawia w Chrystusie i przez Kościół. Skoro ten apel jest związany z czasem i relacjami międzypersonalnymi oraz nie przestaje być aktualny od urodzenia aż do śmierci, dlatego i wolna odpowiedź, której chrzest się domaga, winna wpisywać się w ten sam czas i te same relacje. Etyka polegałaby na ratyfikowaniu przez całe życie chrześcijańskie faktu chrztu.

Na podstawie analizy tekstów św. Pawła o chrzcie Ganoczy dochodzi do wniosku, że imperatyw etyczny jest normalnym następstwem prawdy dogmatycznej. Trzeba przez swoje działanie realizować to, czym się jest przez Boży dar. Trzeba stawać się tym, kim się jest. Należy realizować w historii swego życia to, czym się zostało w momencie swego usprawiedliwienia. Człowiek usprawiedliwiony w chrzcie musi postępować w sprawiedliwości. Adoptowany przez Boga musi żyć jako syn adoptowany. Takie pojmowanie chrztu doprowadza autora do postulatu maksymalizmu w etyce chrześcijańskiej. Chrzest bowiem jest sakramentem postępu i powołania do doskonałości.

Zasygnalizowane publikacje stanowią cenne źródło informacji także dla czytelnika, który nie jest specjalistą w zakresie teologii sakramentalnej. Problematyka bowiem moralna sakramentów nie ogranicza się do szafarstwa i korzystania z nich, lecz rzutuje na całokształt życia chrześcijańskiego. Obdarowanie sakramentalne tworzy istotny i niezastąpiony fundament dla etosu sakramentalnego, tj. specjalnego stylu postępowania, charakteryzującego życie religijnomoralne chrześcijanina.

Antoni Młotek

⁷ B. Bobrinskoy — F. Coudreau, *Baptême, sacrement d'unité*, Paris 1971.

⁸ A. Ganoczy, *Devenir chrétien. Essai sur l'historicité de l'existence chrétienne*, Paris 1973.